

ADAM NIEMCZYŃSKI

Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa
im. Wojciecha Korfańtego w Katowicach
Katedra Psychologii

KIM JEST PSYCHOLOG WŚRÓD LUDZI? NA MARGINESIE ARTYKUŁU KATARZYNY SIKORY

Uzasadnione jest stawiane przez Katarzynę Sikorę pytanie o koncepcję dobra, jaka leży u podstaw kodeksów etyczno-zawodowych psychologa. Prowadzi ono do rozważań o naturze dobra, które jednakże przy tworzeniu i posługiwaniu się kodeksami nie zajmują szczególnie ich autorów. Mają oni bowiem na uwadze raczej praktyczne regulacje rozmaitych rodzajów postępowania zawodowego, jakie z doświadczenia okazują się niezbędne dla utrzymania członków profesji w ramach obowiązującego etosu zawodu i standardów jego wiedzy i umiejętności. Dobro, jakim odbiorca usług psychologicznych powinien się cieszyć, a psycholog na jego rzecz ma działać, wciąż pozostaje niedookreślone. Widać to przez porównanie do innych zawodów, bogatych w treść aksjologiczną, takich jak zawody medyczne czy prawnicze. Dobro w postaci zdrowia lub cieszenia się prawami w społeczeństwie, które stanowi o tej aksjologicznej treści w tamtych zawodach, jest nieuchwytnie w przypadku zawodu psychologa. Z tych treści aksjologicznych wypływa i fundament zyskuje etyka zawodów medycznych czy też prawniczych. Psychologowie nie mają takiego fundamentu, a przynajmniej nie mają jasnego i wyraźnego jego wskazania. Proponuje się integralność osobową jako ten rodzaj dobra, o jakie dla odbiorców swych usług troszczyć się powinni psychologowie, wykonując swój zawód.

Słowa kluczowe: kodeks etyczno-zawodowy, treść aksjologiczna zawodu, partykularyzm etyczny, integralność osobowa.

ADAM NIEMCZYŃSKI – Katedra Psychologii, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfańtego w Katowicach, ul. Harcerzy Września 3, 40-659 Katowice; e-mail: upniemcz@cyf-kr.edu.pl

Autor był przewodniczącym Sądu Koleżeńckiego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w latach 1998-2001 i członkiem jego II instancji w latach 2004-2006, a także członkiem Komitetu Etycznego Europejskiej Federacji Towarzystw Psychologicznych (EFPA) w latach 2007-2010 oraz Międzynarodowej Unii Nauk Psychologicznych (IUPsyS) w latach 2009-2012.

Sympatyzuję z apelem Katarzyny Sikory o pogłębioną refleksję nad pojęciem dobra, od której nie da się zresztą uciec, tworząc kodeksy i używając je w praktyce. Ta refleksja to istota etyki, czyli dociekań do prawdy o dobru. Nie mam wszakże jasności, jak należałoby dokładniej określić cel podjęcia tych starań, albo inaczej mówiąc, jaki miałyby być z tego pożytek dla kodeksów etyczno-zawodowych psychologów.

Zgodzić się trzeba z tym, że w kodeksach mamy etykę raczej mglistą, ułomną, fragmentaryczną, pomieszaną z kategoriami innego rodzaju, a jednak przecież użyteczną (cieszą się brytyjscy utylitaryści), pragmatycznie wcale efektywną (cieszą się z kolei zwolennicy pragmatyzmu amerykańskiego), a przede wszystkim otwartą na doświadczenie stosowania kodeksów, które dostarcza sprawdzianów istniejących zapisów.

Na ostatnim przełomie stuleci Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne (APA) przeprowadziło rewizję kodeksu. Pierwszy komitet APA, zajmujący się standardami etycznymi dla psychologów, powstał w roku 1947 i pod przewodnictwem E. Tolmana postawił sobie za zadanie stworzenie kodeksu, który byłby czymś więcej niż „dokumentem o imponującym tytule” (Hobbs, 1948). Była to wyraźna zmiana nastawienia w duchu pragmatyzmu właśnie, co może najwyraźniej widać w zebraniu wówczas od psychologów opisów ponad tysiąca zdarzeń z ich doświadczenia zawodowego, w których stanęli przed moralnymi dylematami i decyzjami. Z analizy tego materiału empirycznego powstał pierwszy kodeks APA, opublikowany w roku 1952, i w podobny sposób opracowane zostały jego następne rewizje – aż do dziewiątej z kolei wersji, opublikowanej w roku 2003 (Fisher, 2003).

W Polsce Jerzy M. Brzeziński i Małgorzata Toeplitz-Winiewska (Brzeziński i in., 2008) mają szczególne zasługi w tworzeniu i promowaniu etyki zawodu psychologa, wprowadzonej do programów studiów obligatoryjnie, a w Polskim Towarzystwie Psychologicznym koleżeński sąd rozpatruje skargi i orzeka od lat w sprawach o naruszenie Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa PTP. Warto wykorzystać zebrane na tej drodze kilkudziesięcioletnie doświadczenie.

Właśnie dzięki temu doświadczeniu możemy zachować kontakt ze zmieniającą się wokół nas rzeczywistością społeczną oraz – wraz z tym – kontakt ze zmieniającą się w nas – indywidualnych osobach i naszej społeczności zawodowej – rzeczywistością naszego zawodu. Zmienia się wiedza, umiejętności, ale też etos, czyli miejsce nasze wśród ludzi, wraz z misją, jaką mamy wypełniać jako unikatowa grupa i siła społeczna potrzebna ludziom do ich godnej egzystencji. Podobnie jak lekarz czy prawnik, psycholog podpada w naszym kraju pod miano zawodu zaufania publicznego, o czym słusznie wspomina K. Sikora w kontek-

ście etyki zawodu psychologa. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, psychologowie mogą się wybić na samorządność zawodową (Niemczyński, 2002a).

Trudności wszelako, jakie mamy z zainstalowaniem samorządu zawodowego, biorą się – między innymi – z niedookreślenia naszej społecznej tożsamości. Kim jest psycholog wśród ludzi i co ma im dać we wspólnym życiu, czego od niego należy oczekiwać? Innymi słowy, jaki jest nasz, psychologów, etos? Lekarz ma dbać o nasze zdrowie zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, i tylko on ma taką unikatową misję w społeczeństwie. Prawnik ma zadbać o cieszenie się przez nas należnymi nam prawami, i taka jest jego unikatowa misja w społeczeństwie. A psycholog jaką ma misję?

Zdrowie i jego ochrona są źródłowe dla aksjologii medycyny, podobnie jak cieszenie się prawami człowieka przez wszystkich i każdego w społeczeństwie leży u podstaw misji prawniczych zawodów. Edukacja to też dobro, jedno z zupełnie podstawowych dla człowieka i jego godnego życia, a nauczyciele i inni odpowiedzialni za dostęp w społeczeństwie do tego dobra i cieszenie się nim – z tego dobra czerpią lub powinni czerpać poczucie sensu swojej działalności zawodowej. Można stwierdzić wobec tego, że różne rodzaje dobra leżą u podstaw lub są osiowe dla ukonstytuowania się poszczególnych zawodów zaufania publicznego. Innymi słowy, należy stwierdzić, iż różne rodzaje dobra leżą u podstaw tożsamości społecznej poszczególnych zawodów zaufania publicznego.

Jaki rodzaj dobra, jakim ludzie cieszyć się powinni w swoim życiu, leży u podstaw zawodu psychologa? Czemu ma służyć wiedza, umiejętności, etos zawodowy psychologów?

Jeśli ma służyć zdrowiu, to zawód psychologa jest zawodem medycznym. Jeśli edukacji, to jest zawodem edukacyjnym. Jeśli ochronie praw człowieka w społeczeństwie, to jest w rodzinie zawodów prawniczych, jeśli obronności lub bezpieczeństwu obywateli, to jest zawodem wojskowym lub policyjnym itd. Rozpada się nam tożsamość psychologa i stajemy przed perspektywą wielu zawodów psychologicznych, ale – w przeciwieństwie do zawodów prawniczych lub medycznych – nasza „wielość” byłaby bardziej niesamodzielnością zawodową i rozplątaniem się w innych profesjach niż zróżnicowaniem troski o to samo dobro – jak w zawodach medycznych o zdrowie, a w zawodach prawniczych o ochronę praw każdego w społeczeństwie. Taka rozproszona tożsamość naraża nas na pomieszanie w sferze naszych wartości profesjonalnych, a także na poplątanie ról zawodowych (Erikson, 1971).

Czy psychoterapeuta to postać, w jakiej zawód psychologa występuje, czy jest to raczej zawód medyczny; a może jego miejsce jest czasami wśród zawo-

dów edukacyjnych lub wśród zawodowców pomocy społecznej albo resocjalizacji w więziennictwie. Jeśli cieszenie się zdrowiem psychicznym więźniów, bezdomnych, niedouczonech lub przeuczonych, chorych psychicznie lub/i somatycznie, wojskowych, policjantów i każdego dorosłego w rozmaitych zawodach i życiu rodzinnym to cel pracy psychologa psychoterapeuty na rzecz swoich pacjentów, to każdy psycholog psychoterapeuta, niezależnie od tego, na jakim polu działa, przechodzi do zawodów medycznych, zdrowie bowiem jest tym dobrem, jakie mu przyświeca. Czy jest coś innego, co mogłoby mu przyświecać, a nie mieściłoby się w pojęciu zdrowia? Czy psycholog w systemie edukacji ma troszczyć się o edukację uczniów jak nauczyciel, czy o ich zdrowie psychiczne jak lekarz lub psychoterapeuta, czy też ani jedno, ani drugie dobro nie jest przedmiotem działania psychologa dla ucznia? Jaki więc rodzaj dobra wchodziłby tu w rachubę? I tak samo we wszystkich innych przypadkach. Jaki rodzaj dobra wchodziłby w grę dla więźnia, bezdomnego, wojskowego, policjanta, każdego zawodowca albo rodzica, dziecka, męża, żony?

Trudności z aksjologicznym zakotwiczeniem zawodu psychologa, czyli w istocie trudności ze wskazaniem na dobro, jakie byłoby konstytutywne dla tego zawodu, nie powinny nas zrażać do wysiłków poszukiwania sposobów na wskazanie tego dobra i wytrwałych prób doskonalenia określenia jego natury (Niemczyński, 2002b). W tym nastawieniu pozostając, skłonny jestem wskazać na integralność osobową człowieka, aby poddać – rzecz jasna – pod dyskusję tę „kandydaturę”. Uważam, że taką dyskusję warto prowadzić i nie należy zniechęcać się kontrowersjami, jakie od początku z pewnością w niej się pojawią.

Warto zauważyć, że skupienie się na integralności osobowej, czyli na tym, co psychologowie nazywają częściej koherencją czy spójnością lub właśnie integracją „ja” czy też *ego*, czasami wewnętrzną integracją osobowości lub tożsamością człowieka jako jednostki, pojawiło się szerzej w historii myśli i kultury powszechnej wraz z tym, co na współczesnym Zachodzie bywa nazywane nowoczesnością (*modernity*), której jednym z charakterystycznych rysów jest ukierunkowanie na wewnątrz (*inwardness*) człowieka, jego wewnętrzną naturę (Taylor, 1989; Harre, 1998; Weinreich i Saunderson, 2013).

Można powiedzieć, że psychologia jako nauka i oparta na niej praktyka zawodowa narodziła się z tej nowoczesności Zachodu i może znaleźć swoje własne miejsce bardziej świadoma swojej roli, starając się to wewnątrz, warunkujące życie człowieka w świecie zewnętrznym, poznać i otoczyć fachową troską i wspomaganiami. Integralność osobowa jako dobro nie sprowadza się do zdrowia, edukacji, cieszenia się prawami człowieka itp. Widać to choćby dlatego, że można się nią cieszyć w chorobie, w sytuacji braku dostępu do edukacji, w sytu-

acji pozbawienia praw. I odwrotnie, można o nią nie dbać i narażać ją na szwank, ciesząc się przy tym zdrowiem, wykształceniem, pełnią praw człowieka w społeczeństwie.

Na więcej niż tylko zarysowanie tutaj preferowanego przeze mnie kierunku poszukiwań tożsamości zawodowej psychologa nie ma już miejsca w tym komentarzu do artykułu K. Sikory. Wystarczy jednak, aby ukazać, że niekoniecznie trzeba wdawać się w spór o uniwersalia na gruncie etyki albo poszukiwać uniwersalnego systemu wartości czy dobra powszechnego, aby ewentualnie ugruntować etycznie pozycję zawodową psychologów wśród ludzi. Taką sugestią potrzeby uniwersalizmu etycznego dla ugruntowania etyki zawodu psychologa zawiera wyraźnie ten pobudzający do refleksji artykuł. Starałem się pokazać, że nie jest to propozycja bez alternatywy.

Stanowisko uniwersalizmu etycznego pozostaje w sporze ze stanowiskiem partykularyzmu etycznego. Wskazana powyżej argumentacja za integralnością osobową jako dobrem, na którego rzecz działać ma profesjonalizm psychologów i kodeksy etyczno-zawodowe psychologów mają być budowane, wyłamuje się z tego sporu. Jest stanowiskiem, które ma walor uniwersalny, bowiem we wszelkich okolicznościach, w jakich zachodzi potrzeba zatroszczenia się o integralność osobową, ten właśnie szczególnie rodzaj profesjonalizmu, jaki reprezentuje psycholog, ma dostarczyć potrzebnych diagnoz, niezbędnej wrażliwości oraz koniecznego sprawnego i efektywnego działania. Blum (1994), nawiązując zwłaszcza do stanowiska Murdoch (1970), a także Flanagan (1991), przedstawił propozycje rozwiązania wspomnianego sporu uniwersalizmu z partykularyzmem na polu teorii moralności. Wydaje się ono szczególnie inspirujące dla zainteresowanych etyką poszczególnych zawodów zaufania publicznego, dla których różne rodzaje dobra są konstytutywne.

Innym ważnym postulatem, jaki się nasuwa, gdy troszczymy się o etykę zawodu psychologa, jest nie tylko kontrola nad podpadającym pod kodeks zachowaniem profesjonalnym, ale przede wszystkim rozwój etyczny psychologów jako część ich rozwoju zawodowego, a w czasie studiów jako część ich osobowej formacji przed progiem jeszcze, czyli przed wejściem do zawodu, a potem na wejściu, czyli w czasie stażu po studiach, i dalej w toku rozwoju zawodowego. W tym zakresie również psychologiczna wiedza o rozwoju społeczno-moralnym człowieka ma do zaoferowania swoje pożytki praktyczne (Niemczyński, 2011). W grę wchodzi bowiem kształtowanie się złożonej zdolności psychologów do posługiwania się w działaniu profesjonalnym zasobami własnej wrażliwości interpersonalnej i społecznej, empatii i wszelkich emocji, myślenia społeczno-moralnego, prospołecznego i pozbawionego manipulacyjnych cech działania

wobec odbiorców naszych usług profesjonalnych. To jednak, jaki jest pełny wymiar etyczny zawodu psychologa i dlaczego nie sprowadza się on do tworzenia, stosowania i doskonalenia kodeksów, jest tematem rozległym i na inne okazje trzeba go z konieczności zachować.

LITERATURA CYTOWANA

- Blum, L. A. (1994). *Moral perception and particularity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Brzeziński, J., Chyrowicz, B., Poznaniak i W. Toeplitz-Winiewska, M. (2008). *Etyka zawodu psychologa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Erikson, E. H. (1971). *Identity. Youth and crisis*. New York: Faber.
- Fisher, C. B. (2003). *Decoding the ethics code. A practical guide for psychologists*. London: Sage Publications, Inc.
- Flanagan, O. (1991). *Varieties of moral personality: Ethics and psychological realism*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Harre, R. (1998). *The singular self. An introduction to psychology of personhood*. London: Sage Publications Ltd.
- Murdoch, I. (1970). *The Sovereignty of Good*. London: Toutledge and Kegan Paul.
- Niemczyński, A. (2002a). Psycholog zawodem zaufania publicznego. List otwarty do profesora Jerzego Hausera – ministra pracy i polityki społecznej. W: *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu*. Warszawa: Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.
- Niemczyński, A. (2002b). Głos w dyskusji. W: *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu*. Warszawa Dział Wydawniczy Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.
- Niemczyński, A. (2011). Praktyczne implikacje wiedzy o rozwoju społeczno-moralnym. W: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Taylor, C. (1989). *Sources of the self. The making of the modern identity*. Cambridge: Press Syndicate of the University of Cambridge.
- Weinreich, P. i Saunderson, W. (red.) (2013). *Analysing identity. Cross-cultural, societal and clinical contexts*. New York: Psychology Press, Taylor and Francis Group.